

## Problemy branży

# POLSKA BRANŻA ZIEMNIAKA W OKRESIE PANDEMII COVID-19

## POLISH POTATO SECTOR DURING THE COVID-19 PANDEMY

dr Wojciech Nowacki  
IHAR-PIB Oddział w Jadwisinie, Zakład Agronomii Ziemniaka, 05-140 Serock  
e-mail: w.nowacki@ihar.edu.pl

### Streszczenie

Przedstawiono skutki trwającej od kilku miesięcy pandemii koronawirusa w rolnictwie ze szczególnym uwzględnieniem sektora ziemniaczanego w Polsce i UE. Stwierdzono zwiększone w tym okresie zakupy żywności, w tym także ziemniaków. Największe konsekwencje pandemii obserwuje się w przetwórstwie spożywczym ziemniaka z uwagi na zamknięcie gastronomii oraz ograniczenie w obrotach międzynarodowych produktami żywnościowymi. Zaproponowano w ramach UE wprowadzenie finansowego programu pomocowego dla sektora przetwórczego ziemniaka.

**Słowa kluczowe:** koronawirus, pandemia, produkcja, rynek, ziemniak

### Abstract

The paper presents the effects of a coronavirus pandemic in agriculture lasting several months, with particular emphasis on the potato sector in Poland and the EU. Purchases of food, including potatoes, increased during this period. The biggest consequences of the pandemic concerned the potato food processing due to the closure of gastronomy and the reduction in international trade in food products. Within the EU, it has been proposed to introduce a financial aid program for the potato processing sector.

**Keywords:** coronavirus, market, pandemic, potato, production

Jeszcze kilka miesięcy wstecz nikt w Europie i w Polsce nie mógł przewidzieć takiego wydarzenia. Pierwsze przypadki zarażenia koronawirusem odnotowano w grudniu 2019 r. w chińskim mieście Wuhan w prowincji Hubei. Pojawienie się wirusa w Chinach początkowo skrywano, a następnie uważano za lokalną epidemię, którą da się szybko opanować i zapobiec rozprzestrzenieniu się jej na cały świat. Do końca stycznia br. epidemia COVID-19 (choroby wywołanej przez wirus) objęła już całe Chiny i przeniosła się poza ich granice. Niestety globalizacja gospodarki, a tym samym powszechność migracji ludności, spowodowała, że choroba opanowała w kilka miesięcy prawie cały świat, w tym szczególnie kraje Europy oraz USA. W związku z jej skalą 11 marca Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) ogłosiła stan pandemii. W chwili pi-

sania tego tekstu (koniec kwietnia 2020) odnotowano na świecie już ponad 3 mln zakażeń. Spośród tych 3 mln osób udało się wyleczyć ponad 880 tys., a ponad 200 tys. przypadków okazało się śmiertelnych. Sprawne funkcjonowanie służby zdrowia w ograniczaniu rozprzestrzeniania się choroby stało się w tej sytuacji najważniejszym wyzwaniem dla społeczeństw w każdym kraju. Nieznany jest niestety dalszy scenariusz rozprzestrzeniania się i konsekwencji tej strasznej choroby. Cały świat czeka na opracowanie przez naukowców skutecznej szczepionki przeciw COVID-19.

W większości krajów, także w UE, w tym również w Polsce, przedsięwzięto bardzo szybko środki administracyjne mające na celu ograniczenie rozprzestrzeniania się koronawirusa. Zarówno w wyniku obaw przed zarażeniem, jak i coraz większych

obostrzeń (np. odwoływania imprez masowych) obywatele państw UE ograniczyli aktywność zawodową, co wpłynęło na poziom działalności gospodarczej wszystkich krajów i na spadek popytu w wielu sektorach, przede wszystkim w szeroko rozumianych różnego rodzaju usługach. Skutki epidemii zaczęły być mocno odczuwane m.in. przez branżę turystyczną, transportową, gastronomiczną, handlową, oświatową i rozrywkową. Kryzys gospodarczy wywołany ogłoszeniem pandemii w poszczególnych krajach ograniczył funkcjonowanie urzędów i biur, a praca zdalna (wykonywana z domu) stała się podstawą funkcjonowania administracji i wielu biur sektorów działalności gospodarczej. Odłożone przez ludzi zostały w znacznej części zakupy dóbr inwestycyjnych i trwałego użytku. Ograniczenie popytu mogło jednocześnie wpłynąć na złagodzenie ewentualnego wzrostu cen spowodowanego spadkiem podaży. Niepewność co do stanu światowej gospodarki pogorszyła też nastroje inwestycyjne. Na początku marca giełdy w UE, ale też w USA, Azji i Australii, notowały najgorsze wyniki od czasu kryzysu finansowego z 2008 r. Widmo światowej recesji gospodarczej, szerzącego się bezrobocia i ubóstwa jest w tej chwili tak realne jak nigdy dotąd.

### **Konsekwencje pandemii w rolnictwie na poziomie UE i w Polsce**

Kryzys gospodarczy wywołany pandemią COVID-19 dotknął także rolnictwo oraz cały sektor produkcji i dystrybucji żywności. W początkowym okresie pandemii odnotowano czasowy wzrost sprzedaży produktów pierwszej potrzeby, w tym szczególnie artykułów żywnościowych. Trudno sobie wyobrazić życie społeczeństw podczas pandemii bez dostaw żywności. Obok zagrożenia zdrowia i życia narasta w społeczeństwach psychoza strachu przed paraliżem handlu i w konsekwencji brakiem żywności. Coraz więcej sektorów rolnych wykazało rzeczywiście oznaki zakłóceń na rynku. Znaczne zmiany w konsumpcji mają już teraz poważne konsekwencje dla niektórych rynków towarów rolnych (mleko, mięso, kwiaty, środki produkcji dla rolnictwa). Zamknięcie restauracji, hoteli oraz usług gastronomicznych miało poważne skutki dla normalnego dotychczasowego

funkcjonowania rynku żywnościowego.

Mimo pandemii COVID-19 rolnikom razem z firmami łańcucha rolno-spożywczego jak dotąd udaje się utrzymać stabilne dostawy bezpiecznej, przystępnej cenowo żywności wysokiej jakości dla milionów obywateli. 22 mln rolników w całej UE żywi codziennie 446 mln Europejczyków, a 1,5 mln polskich rolników żywi codziennie 38 mln obywateli Polski, nie uwzględniając handlu międzynarodowego żywnością po stronie eksportu i importu.

Jednakże rolnicy i ich spółdzielnie mierzą się z coraz trudniejszą sytuacją. Obecny kryzys, wynikający z rozprzestrzeniania się koronawirusa, wraz z poważnymi konsekwencjami dla zdrowia, pociąga już za sobą dramatyczne skutki na najbardziej dotkniętych obszarach wiejskich. Ta walka na wielu frontach równocześnie bardzo szybko negatywnie odbija się na głównych sektorach rolnych. Spodziewać się należy oczywistych i bezpośrednich następstw w perspektywie natychmiastowej oraz średnio- i długoterminowej. Ponadto eskalacja kryzysu sprawia, że ważą się losy zarówno jednolitego rynku, jak i rynków międzynarodowych, zagrażając łańcuchom dostaw żywności.

W tym kontekście daje się zauważyć nieco odmienne podejście rządów poszczególnych państw członkowskich UE, dbających głównie o własne rynki i zaopatrzenie swych obywateli, różniące się od stanowiska Komisji Europejskiej stojącej na straży bezpieczeństwa żywnościowego w celu zapewnienia państwom członkowskim praktycznych rozwiązań, gwarantujących swobodny przepływ produktów rolno-spożywczych i innych towarów, a także pracowników w rolnictwie europejskim. Mają one niesamowite znaczenie dla zapewnienia prawidłowego funkcjonowania jednolitego rynku UE. Widoczne jest także w poszczególnych krajach, nie tylko w Polsce, promowanie lokalnego patriotyzmu. Polskie Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi zachęca nas, byśmy kupowali przede wszystkim żywność polskiego pochodzenia wyprodukowaną przez polskich rolników na polskich polach. Zaktywizowano tym samym różne kampanie promujące polską żywność („Polska smakuje”, „Produkt Polski” itp.).

Nadzwyczajne okoliczności gospodarcze wywołane przez COVID-19 wymagają nadzwyczajnych środków w ramach całej UE i w poszczególnych krajach. Biorąc pod uwagę obecną sytuację, wsparcie powinno według wielu analityków pochodzić spoza budżetu rolnictwa. Sama Wspólna Polityka Rolna (WPR) nie jest wystarczająco przygotowana i wyposażona, by stawić czoła kryzysowi o takiej skali. Rolnikom należy umożliwić dalsze prowadzenie działalności, by zapewnić obywatelom Unii Europejskiej codzienne dostawy żywności. Aby było to możliwe, trzeba wprowadzić wszelkie środki, dzięki którym można będzie chronić funkcjonowanie rynków i działalność rolniczą. Komisja Europejska powinna udzielić wsparcia dla rolnictwa jako dla „sektora szczególnie narażonego w obecnych okolicznościach” oraz uruchomić odpowiednie środki zarządzania rynkiem w ramach pomocy dla producentów rolnych.

Ponadto trzeba koniecznie już teraz zacząć myśleć o przyszłości i zastanowić się nad środkami niezbędnymi do ożywienia gospodarki w rzeczywistości, która czeka nas po wygaśnięciu pandemii. Kluczowy w tym kontekście jest przegląd wniosku Komisji w sprawie przyszłych Wieloletnich Ram Finansowych (WRF) UE na okres 2021-2027. Zasadnicze znaczenie ma również to, by ustanowiony został wniosek jako trzon europejskiego „planu Marshalla” z adekwatnym zestawem narzędzi do promowania inwestycji w najważniejszych sektorach gospodarki. Ponieważ rolnicy są głównymi producentami żywności, a także ważnymi dostawcami surowców odnawialnych, rolnictwo należy uwzględnić w grupie sektorów gospodarki o kluczowym znaczeniu. Zmienione WRF muszą zatem stanowić adekwatne wsparcie dla rolnictwa i WPR w celu utrzymania bezpieczeństwa żywnościowego w ramach UE. Czy zwycięży trend przewyciężania i wychodzenia z kryzysu wywołanego pandemią w rolnictwie na poziomie całej UE, czy tarcze antykryzysowe ustanawiane w poszczególnych krajach UE, w tym również w Polsce, czas pokaże. Jednolitość rynku rolnego i żywnościowego UE oraz patriotyzm okazywany na poszczególnych rynkach krajowych powinny się wzajemnie uzupełniać.

### Konsekwencje pandemii COVID-19 na rynku ziemniaka

Warto przytoczyć w tym miejscu dane dotyczące produkcji ziemniaków w 2019 r. w krajach UE oraz sytuację na rynkach ziemniaka przed pandemią. Warunki agrometeorologiczne w sezonie 2019 były wyjątkowo niesprzyjające (susza i bardzo wysokie temperatury w okresie wzrostu bulw i akumulacji plonu), zwłaszcza w Europie Środkowo-Wschodniej, a szczególnie w Polsce. GUS ostatecznie w grudniu oszacował, że średni plon ziemniaków uzyskany w naszym kraju wyniósł 214 dt/ha, tj. o ok. 37 dt/ha mniej niż w roku 2018 (o ok. 15%). Reprezentatywne badania GUS wykazały jednocześnie, że powierzchnia uprawy ziemniaków w 2019 r. (łącznie z powierzchnią w ogrodach przydomowych) była większa od ubiegłorocznej o ok. 3% i wyniosła ponad 300 tys. ha. Zbiory ziemniaków zostały oszacowane na ok. 6,5 mln ton, tj. o ok. 13% mniej niż w roku poprzednim. Susza w 2019 r. okazała się większa i bardziej dokuczliwa dla ziemniaka niż susza w 2018.

Lepsza była sytuacja pogodowa dla upraw ziemniaka w Europie Zachodniej. Płony w stosunku do roku 2018 w Niemczech wzrosły o 6,6%, w Holandii o 15,7%, w Belgii o 26,3%, w Wielkiej Brytanii o 25,3%, a we Francji spadły o 1,4%. Zbiory ziemniaków ogółem w UE-28 wzrosły z 52,0 w 2018 r. do 56,9 mln ton w 2019, tj. o ok. 9%, przy czym wzrost ten wynikał z większych zbiorów w Niemczech i Wielkiej Brytanii (po 1,5 mln ton), Holandii (o 1,1 mln ton) oraz Belgii (o 1,0 mln ton), podczas gdy w Polsce mieliśmy do czynienia z ich spadkiem. W UE-5 zbiory ziemniaków wyniosły 36,1 mln ton i były o 16,8% większe niż w roku poprzednim. W Niemczech zbiory wyniosły ogółem 10,4 mln ton, we Francji 8,0 mln ton, w Holandii 7,1 mln ton, w Belgii 4,1 mln ton, a w Wielkiej Brytanii 6,5 mln ton.

Konsekwencją większych zbiorów ziemniaków w Europie Zachodniej był spadek cen do poziomów zbliżonych do średniej wieloletniej. Dotyczy to zwłaszcza bulw do przetwórstwa, ale również ziemniaków z przeznaczeniem do bezpośredniej konsumpcji.

Ceny ziemniaków w Polsce w sezonie 2019/20 pod presją niskich zbiorów poszybowały ostro w górę do rzadko spotykanego

poziomu. Już susza 2018 r. spowodowała wyższe ceny za sprzedawane ziemniaki. W bramie u producenta w zależności od skali sprzedaży, jakości towaru i odmiany cena za ziemniaki jadalne w ofercie wolnorynkowej kształtowała się w sezonie 2019/20 od 1000 do 2000 zł za tonę. Na rynkach hurtowych ceny ziemniaka jadalnego również są dość wysokie w porównaniu z latami ubiegłymi.

Jest to oczywiście efekt niskich i złej jakości zbiorów. Z biegiem czasu wystąpiła zimą tendencja do stopniowego obniżania się ceny hurtowej. Był to efekt nadmiernego importu ziemniaków pochodzących z krajów Europy Zachodniej, które w znacznej ilości nie są ewidencjonowane jako obrót międzynarodowy, lecz jako wewnątrzwspólnotowy.

Tabela 1

**Średnie ceny ziemniaków  
na rynkach hurtowych w Polsce w ostatnich sezonach (zł/dt)**

Miesiąc	2014/15	2015/16	2016/17	2017/18	2018/19	2019/20
VII	57	55	61	61	74	223
VIII	52	72	64	53	80	197
IX	41	76	52	51	77	165
X	38	72	47	52	77	144
XI	36	72	46	55	83	158
XII	38	75	50	53	100	160
I	40	78	50	54	105	150
II	39	74	59	56	110	148
III	39	71	60	57	133	130
IV	40	79	61	58	157	140
V	42	107	69	58	222	
VI	47	110	77	61	232	
<b>Średnio</b>	<b>42</b>	<b>78</b>	<b>58</b>	<b>56</b>	<b>121</b>	<b>170</b>

Źródło: Agro NEWS com.pl: Najnowsze ceny rynkowe. Ceny owoców i warzyw w ostatnich latach (ziemniaki)

Konsekwencją wysokich cen hurtowych są także bardzo wysokie ceny ziemniaków jadalnych na targowiskach miejskich. Ich cena w bieżącym sezonie przekracza 2 zł za kilogram. Jeszcze wyższe ceny za ziemniaki jadalne są w sprzedaży detalicznej w różnego rodzaju placówkach sklepowych: od 1 do nawet 6 zł za kilogram w zależności od jakości i atrakcyjności oferowanych bulw, wielkości i rodzaju opakowania, a także od systemu ich produkcji. Ziemniaki ekologiczne generalnie są dwukrotnie droższe niż ziemniaki pochodzące z systemów konwencjonalnych. Od kilku już miesięcy w sprzedaży są ziemniaki jadalne w pełni dojrzałe (niestety w wielu przypadkach sprzedawane niesłusznie jako młode) z tegorocznych zbiorów, przywożone z basenu Morza Śródziemnego. Do czasu ogłoszenia pandemii obroty na rynku ziemniaka jadalnego w Polsce były umiarkowane, a nawet dość małe. Powodem bez-

pośrednim były wysokie ceny rynkowe. Przemysł przetwórczy też miał kłopoty ze zdobyciem surowca na swoje potrzeby. W wielu przypadkach sięgał po surowiec z krajów zachodniej Europy.

Ogłoszenie pandemii COVID-19 w Polsce wywołało natychmiastowe ożywienie na rynku ziemniaka jadalnego. Potwierdziło to tezę, że ziemniak jest dla Polaków podstawowym produktem żywnościowym i nie może go zabraknąć w chwili zagrożenia w naszych domach. Praca zdalna, kwarantanna domowa i psychoza strachu przed głodem spowodowały, że ludność w początkowym okresie pandemii kupowała nawet trzykrotnie więcej ziemniaków jadalnych niż w normalnych okresach. Obecnie ta psychoza została już istotnie złagodzona, ale w dalszym ciągu popyt na ziemniaki utrzymuje się na dość wysokim poziomie. Należy pamiętać, że w obecnym sezonie cena za ziemniaki jadalne,

ze względu na niskie zbiory wywołane ubiegłoroczną suszą, jest bardzo wysoka. Nie przeszkadzało to jednak mieszkańcom naszego kraju i nie zniechęciło do wzmożonego popytu na ziemniaki w okresie pandemii. W ofercie handlowej znajdują się polskie ziemniaki, jak również dostarczone z innych krajów UE i krajów trzecich. Pandemia nie spowodowała u nas dalszego istotnego wzrostu cen za ziemniaki jadalne. Zmieniła się natomiast geografia zakupów. Polacy kupują najczęściej ziemniaki blisko miejsca swego zamieszkania, a nie w oddalonych od domu wielkich centrach handlowych.

Największy wpływ pandemii koronawirusa na rynek ziemniaka ma zamknięcie gastronomii różnego rodzaju, gdzie najczęściej oferuje się ziemniaki w postaci frytek. Dotyczy to polskiego przetwórstwa spożywczego ziemniaka produkującego frytki, chipsy i susze, ale w jeszcze większym stopniu innych krajów UE, gdzie udział w rynku ziemniaków w postaci przetworów spożywczych jest dużo większy niż u nas. Dla Francji, Niemiec, Belgii i Niderlandów straty wywołane pandemią COVID-19 oszacowano na ponad 400 mln euro, do czego należy jeszcze doliczyć utratę wartości generowanej przez handel, przetwórstwo, gastronomię i inne kanały dystrybucji.

Organizacje rolnicze Copa i Cogeca wezwały Komisję Europejską do zapewnienia wsparcia finansowego pochodzącego spoza budżetu WPR oraz do rozważenia wprowadzenia tymczasowych nadzwyczajnych środków wsparcia dla europejskiego sektora ziemniaczanego w związku z tym bezprecedensowym kryzysem wywołanym COVID-19 (List europejskich organizacji...). Copa i Cogeca postulują zapewnienie lepszej organizacji łańcuchów dostaw ziemniaków i lepsze ich przygotowanie do stawienia czoła przyszłym problemom, po zniesieniu izolacji domowej w UE i w krajach trzecich. Apelują do KE o ocenę możliwości wdrożenia:

❖ Wsparcia dla prywatnego przechowywania frytek mrożonych, którego celem byłoby zgromadzenie strategicznych zapasów dostępnych natychmiast na potrzeby konsumpcji wewnętrznej w UE i na eksport po zniesieniu izolacji domowej. Środek ten zapobiegłby utracie części rynku należącej do UE w krajach trzecich na rzecz konkurentów z

krajów trzecich. Ten rodzaj wsparcia powinien obejmować jedynie frytki mrożone wytworzone z ziemniaków objętych umowami i być obwarowany pewnymi warunkami, które przetwórcy musieliby spełnić, w szczególności chodzi o uruchomienie linii produkcyjnych przy maksymalnej mocy przerobowej.

Z chwilą zniesienia ograniczeń wychodzenia z domów pojawi się ostra konkurencja między podmiotami w sektorze w UE oraz między UE a państwami trzecimi, które będą walczyć o odzyskanie udziału w rynku. Zagrozi to cenom produktów mrożonych wytwarzanych z ziemniaków, co z kolei wpłynie na dochody unijnych producentów.

❖ Wsparcia ze względu na wycofanie z rynku ziemniaków konsumpcyjnych w wysokości ok. 70 euro za tonę plus 15 euro za tonę na koszty likwidacji ziemniaków (mycie, transport). Pomoc taka miałaby zastosowanie do ziemniaków przeznaczonych na paszę, skrobię, alkohol i wszelkie inne cele, które uzasadniają wycofanie. Takie środki wsparcia są konieczne, aby uniknąć sytuacji, w której przemysł przetwórczy w późniejszym okresie tanio sprzedawałby mrożone frytki wytworzone z ziemniaków kupowanych za bezcen na wolnym rynku.

❖ Wsparcia dla prywatnego przechowywania i wycofywania młodych ziemniaków w wysokości ok. 150 euro za tonę oraz koszty sortowania, kalibrowania, pakowania i transportu ponoszone przez organizacje handlowe. Wycofane młode ziemniaki muszą zostać rozdysponowane w drodze bezpłatnej dystrybucji wśród organizacji charytatywnych i fundacji, do zakładów karnych, szkół, obozów wypoczynkowych, szpitali i domów spokojnej starości.

❖ Wsparcia dla funduszy promocyjnych obejmujących przede wszystkim potrzeby segmentu ziemniaków świeżych, wykorzystywanych do zapobiegania kryzysom rynkowym i w zarządzaniu rynkiem.

Ponadto Copa i Cogeca proponuje włączenie ziemniaka do zakresu programów Europejskiego Funduszu Pomocy Najbardziej Potrzebującym (FEAD) i zachęcanie państw członkowskich do promowania ziemniaków w ramach programów szkolnych. Organizacje producentów uznane przez państwa członkowskie na podstawie rozporządzenia (UE) powinny być upoważnione



do zarządzania wyżej wymienionymi środkami. Jak widać, problem sektora ziemniaczanego w wielu krajach UE jest bardzo poważny. Nasz kraj na tle innych społeczeństw dość dobrze znosi trudy gospodarcze wywołane pandemią.

Komisja Europejska pozytywnie odniosła się do postulatów organizacji rolniczych i wydała ostatnio stosowne rozporządzenie, w myśl którego możliwa będzie interwencja finansowa wspierająca europejską branżę ziemniaka (Rozporządzenie wykonawcze Komisji...). Jest to swego rodzaju wsparcie dotyczące głównie Francji, Belgii, Niderlandów i Niemiec.

W czasie pandemii koronawirusa producenci ziemniaków musieli zakładać plantacje pod zbiory 2020 r. Można przewidywać, że po dobrze sprzedanych zbiorach w sezonie 2019/20 nie zmniejszy się powierzchnia ich uprawy w naszym kraju. Świadczyć o tym może olbrzymie zainteresowanie zakupem kwalifikowanych sadzeniaków ziemniaka. Niestety wraz ze wzrostem zainteresowania sadzeniakami ukształtowała się odpowiednio wysoka cena. Może to być dobry początek dla Programu dla Polskiego Ziemniaka. Rolników martwi tylko jedno: pogłębiający się deficyt opadów i postępująca susza rolnicza.

### Podsumowanie

Kryzys gospodarczy wywołany pandemią COVID-19 dotknął gospodarkę wszystkich krajów świata, w tym także rolnictwo oraz cały sektor produkcji i dystrybucji żywności. Nie ominął także sektora ziemniaczanego. W początkowym okresie pandemii odnotowano

czasowy wzrost sprzedaży produktów pierwszej potrzeby, szczególnie produktów żywnościowych oraz ziemniaków. Zmieniła się natomiast geografia zakupu tego warzywa. Polacy kupują najczęściej ziemniaki blisko swego miejsca zamieszkania, a nie w oddalonych od domu wielkich centrach handlowych. Wprowadzone ograniczenia gospodarcze, wynikające z konieczności zachowania bezpieczeństwa dla ludności, spowodowały zamknięcie restauracji, hoteli oraz usług gastronomicznych, co miało poważne skutki dla normalnego dotychczas funkcjonowania rynku żywnościowego. Mimo pandemii COVID-19 rolnikom razem z firmami łańcucha rolno-spożywczego udaje się jednak jak dotąd utrzymać stabilne dostawy bezpiecznej, przystępnej cenowo żywności wysokiej jakości, w tym także ziemniaków. Największe konsekwencje pandemii koronawirusa ponosi przetwórstwo spożywcze, a szczególnie produkcja frytek. Dlatego tworzony jest program pomocowy w ramach UE dla sektora przetwórczego ziemniaków. Polski sektor rynku ziemniaka jadalnego nie został generalnie zakłócony.

### Literatura

1. **Agro NEWS com.pl**: Najnowsze ceny rynkowe. Ceny owoców i warzyw w ostatnich latach (ziemniaki);
2. **List europejskich organizacji rolniczych COPA i COGECA** do KE (DG AGRI): COVID-19 a sytuacja na rynku ziemniaka z dnia 22 kwietnia 2020 roku;
3. **ROZPORZĄDZENIE WYKONAWCZE KOMISJI (UE) 2020/593 z dnia 30 kwietnia 2020 r.** zezwalające na zawieranie porozumień i wydawanie decyzji w zakresie środków stabilizacji rynku w sektorze ziemniaków. Dz. Urz. UE L 140/13 z 4 maja 2020 roku

